

ARTYKUŁY RECENZYJNE, RECENZJE, NOTY RECENZYJNE

PRZEMYSŁAW GAWRON
(Warszawa)

O kadrze oficerskiej armii koronnej doby Stefana Batorego i dwóch pierwszych Wazów

(na marginesie pracy Karola K o ś c i e l n i a k a, *Kadra oficerska w wojsku koronnym w latach 1576–1648. Studia nad zawodem wojskowym*, Toruń 2011, s. 253)

Badacze staropolskiej wojskowości traktowali korpus oficerski armii koronnej w latach 1576–1648 po macoszemu, podobnie zresztą jak całą armię. Szczególnie dotyczy to czasów Zygmunta III Wazy. Nie powstało żadne studium, które mogłoby się równać z mistrzowskimi pracami Marka P l e w c z y ń s k i e g o i Marka W a g n e r a, poświęconymi oficerom w czasach ostatniego Jagiellona i w drugiej połowie XVII stulecia¹. Co więcej, badania nad tym zagadnieniem pozostają w powijakach. Przyczyn tej sytuacji należy upatrywać w stanie bazy źródłowej. Nie zachowały się bowiem akta skarbowo–wojskowe z lat 1591–1652. Historyk nie dysponuje także kompletem rachunków skarbowych koronnych, zatem nie ma możliwości zestawienia pełnej listy rotmistrzów i kapitanów, nie mówiąc już o ustaleniu nazwisk poruczników oraz składu towarzyskiego poszczególnych jednostek. Utrudnia to snucie jakichkolwiek rozważań dotyczących pochodzenia narodowościowego, geograficznego i społecznego oficerów.

Karol K o ś c i e l n i a k podjął się pracy godnej Heraklesa, wymagającej żmudnych badań nad materiałem rozproszonym po różnych archiwach i bibliotekach krajowych oraz zagranicznych. Należy mu się pochwała za odwagę i trafny wybór tematyki omawianej książki. Uznał przy tym, że praca poświęcona armii koronnej jest w istocie tożsama z badaniami nad społeczeństwem staropolskim, z racji pochodzenia żołnierzy z różnych warstw społecznych, zaś celem studiów poświęconych oficerom byłoby „rozpoznanie udziału, miejsca i roli tego elementu wojska w ówczesnym społeczeństwie szlacheckim” (s. 8). Nie podjął natomiast badań nad oficerami armii litewskiej,

¹ M. P l e w c z y ń s k i, *Żołnierz jazdy obrony potocznej za panowania Zygmunta Augusta. Studia nad zawodem wojskowym w XVI w.*, Warszawa 1985; M. W a g n e r, *Kadra oficerska armii koronnej w drugiej połowie XVII w.*, Toruń 1992.

tłumacząc to brakiem w niej stałych formacji wojskowych, co w konsekwencji prowadziło — zdaniem autora, powołującego się w tym miejscu na ustalenia Henryka Wisnera² — niemal do zaniku grupy zawodowych żołnierzy w Wielkim Księstwie.

Kościelniak postawił sobie trzy cele: analizę roli kadry oficerskiej w społeczeństwie Rzeczypospolitej w omawianym okresie, w tym ustalenie miejsca służby wojskowej w życiu społecznym państwa polsko–litewskiego, określenie statusu społeczno–ekonomicznego oficerów oraz znalezienie odpowiedzi na pytanie, czy służba wojskowa w tym okresie może być postrzegana jako zawód i w jakim stopniu wpływała ona na przebieg kariery (także cywilnej) oficerów. Zdefiniował przy tym zawód jako „zespół czynności, wymagający przygotowania, czyli kwalifikacji, wykonywany stale lub dorywczo, stanowiący dla danej osoby źródło utrzymania i określający jej pozycję społeczną” (s. 9). Podkreślił co prawda, że definicja ta nie najlepiej przystaje do rzeczywistości XVII w., niemniej ujmuje ona większość kwestii, które składały się wówczas na pojęcie „zawodu”. Odwołując się do ustaleń socjologicznych wskazał jako komponenty tego pojęcia następujące czynniki: „kariera, pozycja społeczno–ekonomiczna, mobilność, klientela, ideologie, kultura środowisk zawodowych, profesjonalizacja, rekrutacja i selekcja, gratyfikacja i wynagrodzenia, kontrola zachowań członków grupy zawodowej, struktura społeczna” (s. 9–10).

„Kariera”, rozumiana przez autora jako „zdobywanie przez jednostkę coraz wyższych stanowisk i pozycji w działalności zawodowej, społecznej, politycznej [...] przechodzenie z niżej cenionych pozycji społecznych do pozycji wyżej cenionych w społeczeństwie” (s. 10), stanowiła dlań najistotniejszy z komponentów zawodu. Stąd autor skonstruował drabinę awansu oficerów złożoną z sześciu szczebli: rotmistrza, strażnika polnego koronnego, pułkownika, regimentarza, hetmana polnego oraz hetmana wielkiego koronnego, którą posłużył się także analizując przebieg służby (s. 10–11, powtórzone na s. 146). Dokonał także podziału oficerów na zawodowych i niezawodowych, odchodząc od klasyfikacji dotychczas stosowanych w literaturze, przyjmując jako kryterium okres służby. Do drugiej kategorii zaliczył tych, którzy służyli krócej niż sześć lat, pozostali oficerowie zostali uznani za zawodowych, przy czym długość czasu służby była ustalana na podstawie formalnego kryterium występowania w kompucie lub popisie (s. 11–14).

Autor skorzystał z rękopisów znajdujących się w ośmiu krajowych archiwach i bibliotekach, przy czym, sądząc po liczbie zawartych w bibliografii pozycji, główna rola przypadła Archiwum Głównemu Akt Dawnych, w którym znajdują się koronne akta skarbowe oraz skarbowo–wojskowe. Ponadto dotarł do zbiorów bibliotek krakowskich: Jagiellońskiej, Czartoryskich oraz PAU — PAN, wrocławskich: Zakładu Narodowego im. Ossolińskich oraz Uniwersytetu Wrocławskiego, jak również bibliotek: PAN w Kórniku i Raczyńskich w Poznaniu. Wyraźnie skupił się przy tym na poszukiwaniu popisów i komputów wojskowych. Skorzystał także

² H. Wisner, *Wojsko litewskie w I połowie XVII wieku*, cz. 1, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. XIX, 1973, cz. 1, s. 75–76.

z sześciu starodruków oraz innych źródeł drukowanych, wśród których szczególnie nacisk położył na pamiętniki, diariusze oraz teksty prawnicze.

Omawiana książka składa się ze wstępu, trzech rozdziałów merytorycznych i zakończenia; znalazły się w niej także: bibliografia, wykaz skrótów oraz streszczenie w języku angielskim. Scharakteryzowawszy na wstępie założenia i cele rozprawy, a także wykorzystaną bazę źródłową i dotychczasową literaturę przedmiotu, autor zajął się w rozdziale I określeniem stosunku społeczeństwa Rzeczypospolitej do wojny i wojska, jego zdaniem pełnego ambiwalencji. Z jednej strony wojenne stanowiły istotną część etosu szlacheckiego, były wręcz oznaką szlachectwa, z drugiej zaś panowie bracia niechętnie zapatrywali się na służbę wojenną, która odrywała ich od domowego zacisza i prac gospodarskich. Obawiano się przy tym stałej armii jako instrumentu w rękach króla, zagrażającego przywilejom i wolnościom stanowym. W rezultacie można dostrzec wyraźne zróżnicowanie opinii społeczeństwa na temat wojen. Zdaniem Kościelniaka średnia szlachta bała się ich, a zwłaszcza wiążących się z nimi podatków, natomiast mniej zamożni panowie bracia, jak również plebejusze, dostrzegali w nich okazję do awansu społecznego. Dwuznaczność tę dostrzec można także w fakcie, że ogólnikowemu zachwyтови nad żołnierzami, wojskiem i wojną towarzyszyć miała rosnąca niechęć do konkretnych wojen i żołnierzy, którzy, nie opłacani na czas, byli dla współrodaków tak samo groźni, jak nieprzyjaciel. Opinia o wojsku zmieniać się miała w zależności od przebiegu wojen: sukcesy przynosiły chwałę i podziw, klęski prowadziły do postrzegania armii jako zbędnego ciężaru.

Rozdział II został poświęcony analizie społeczno–ekonomicznej pozycji żołnierzy tak w armii, jak w społeczeństwie. Autor przychylił się do stanowiska, że specyficzną cechą wojska jako grupy zawodowej było przydawanie zasługom wojennym większej roli w ustalaniu statusu jej członków, niż miało to miejsce wśród cywilów, choć wspominał także o takich czynnikach kształtujących miejsce żołnierza, jak pochodzenie, majątek, koligacje czy piastowane urzędy. Udana kariera wojskowa ułatwiała awans w życiu cywilnym. Kościelniak stwierdził także zróżnicowanie społeczne i etniczne korpusu oficerskiego, w dużej mierze zależne od poszczególnych formacji wojskowych: w husarii dominowały magnateria i średnia szlachta, w piechocie biedna i drobna szlachta oraz plebejusze.

W sytuacji ciągłych zaległości skarbowych wobec żołnierzy i oficerów, ci drudzy skazani byli na ponoszenie z własnej kieszeni kosztów utrzymania podkomendnych. Nieregularna wypłata żołdu sprawiła, że celem żołnierzy stało się uzyskanie nadań królewskich, które pozwoliłyby im na awans społeczny i zabezpieczenie przyszłości. Dodatkową korzyścią były łupy, zdobywane nie tylko na nieprzyjacielu, lecz także na własnych rodakach. W ocenie autora status materialny oficerów nie był ani specjalnie zły, ani dobry. Znaleźć można przykłady zarówno zdobycia dzięki służbie wojskowej majątku, jak długoletniej służby bez jakichkolwiek korzyści.

W rozdziale III, najobszerniejszym ze wszystkich, znalazły się rozważania dotyczące służby wojskowej jako zawodu. Autor uznał, że wobec braku stałej

szkoły wojskowej, jej rolę musiała spełnić praktyczna nauka rzemiosła wojennego, którą przechodził każdy szlachcic w domu rodzinnym, jednostkach komputowych, prywatnych czy w gwardii królewskiej. Konsekwencją tej sytuacji była wyraźna ciągłość pokoleniowa, ponieważ przyszli oficerowie zdobywali wiedzę podpatrując doświadczonych zwierzchników. Posługując się zarysowanym we wstępie podziałem na żołnierzy zawodowych i niezawodowych, Kościelniak zauważył, że większość oficerów drugiej kategorii służyła w jednej — trzech kampaniach, podejmując ciężar prowadzenia rot w sytuacjach poważniejszego zagrożenia państwa. Oficerowie zawodowi poświęcili służbie większość życia i można ich spotkać w komputach na przestrzeni wielu lat. Odbycie służby wojskowej, traktowanej jako jeden z etapów kształcenia, było natomiast nieodzownym warunkiem kariery poza wojskiem i poprzedzało zwykle rozpoczęcie działalności politycznej.

Pracę wieńczy konkluzja, w myśl której w omawianym okresie można mówić o zawodzie wojskowego, zgodnie z przyjętą na wstępie definicją tego pojęcia. Żołnierze byli przygotowani do pełnienia służby, posiadali niezbędne kwalifikacje, wykonywali swe obowiązki stale lub dorywczo, a dla oficerów zawodowych rzemiosło wojenne stawało się źródłem utrzymania. Status żołnierza określał ich pozycję społeczną, a kariera wojskowa bywała często wstępem do aktywności politycznej, choć dotyczyło to przede wszystkim oficerów niezawodowych.

Podstawowym problemem, towarzyszącym badaczom grup społecznych w ujęciu historycznym, jest określenie granic badanego zjawiska. Na podstawie zaproponowanej przez autora drabiny awansu oraz całokształtu jego rozważań, można wnioskować, że w jego mniemaniu do oficerów należy zakwalifikować: rotmistrzów, strażnika polnego, pułkowników, regimentarzy oraz obu hetmanów. Takie ujęcie nasuwa poważne wątpliwości. Pierwsza dotyczy pominięcia poruczników w chorągwiach autoramentu narodowego. Autor nie tłumaczy tej decyzji, tymczasem nie ulega wątpliwości, że porucznicy odgrywali istotną rolę w dowodzeniu oddziałami kwarcianymi, szczególnie wówczas, gdy rotmistrz nie rezydował przy rocie i ograniczał swoją aktywność do finansowania, zaopatrywania i protegowania podległego mu towarzystwa.

Przykładem takiej sytuacji może być rota husarska wojewody kijowskiego, a następnie podkanclerzego i kanclerza koronnego Tomasza Zamoyskiego, która w kompucie kwarcianym występuje niemal bez przerwy w latach 1626–1638³.

³ Czas służby roty T. Zamoyskiego na podstawie: BCzart. 350, s. 1125 (wiosna 1626 r.); Rachunek sejmowy, BCzart. 1772, s. 365 (grudzień 1626 — grudzień 1628 r.); A. Filipczak–Kocur, *Komisja lwowska z 1630 r.*, [w:] *Między Lwowem a Wrocławiem. Księga jubileuszowa Profesora Krystyna Matwijowskiego*, red. B. Rok, J. Maroń, Toruń 2006, s. 1111 nn (grudzień 1628 — czerwiec 1630 r.); rachunki skarbowe z lat 1630–1633 BOss. 9531, s. 5, s. 114, 116, 118, 121; Komput wojska w obozie pod Kamieńcem 1634, BUWr Akc. 1949/439, k. 338; *Wojsko na wojnę ze Szwedami*, [1635], [w:] *Polska sztuka wojenna w latach 1563–1647*, oprac. Z. Spierałski, J. Wimmer, Warszawa 1961, s. 148; rachunek sejmowy za lata 1636–1638: AGAD, ASK II, 45, s. 261; S. Okolski, *Dya-*

Rotmistrz prawdopodobnie nie dowodził osobiście swoim oddziałem, jeśli nie liczyć krótkiego epizodu z jesieni 1626 r., gdy wspomniana jednostka przybyła wraz z resztą wojsk kwarcianych do obozu w Prusach Królewskich. Jednak rychło Zamoyski opuścił obóz, towarzysząc Zygmuntowi III w drodze na sejm nadzwyczajny w Toruniu. W czasie wojny o ujście Wisły, a sądząc z fragmentarycznych danych także później, ciężar codziennego dowodzenia chorągwią, utrzymywania dyscypliny, rekrutacji towarzyszy i wypłacania kontentacji spoczywał na porucznikach: Andrzeju Choińskim i Remigianie Andrzejewskim, którzy byli także pośrednikami pomiędzy Zamoyskim a żołnierzami, przekazując rotmistrzowi skargi i postulaty towarzystwa⁴.

Znaczenie poruczników dla utrzymania dyscypliny i zdolności bojowej wojska pokazały wydarzenia poprzedzające bitwę pod Kumejkami w 1637 r., kiedy postawa części z nich, zastępujących nieobecnych rotmistrzów, zapobiegła natychmiastowemu zawiązaniu konfederacji i pozwoliła hetmanowi Mikołajowi Potockiemu na przeprowadzenie zwycięskiej kampanii⁵.

Rozważania na temat poruczników w armii koronnej omawianego okresu mają także związek z badaną przez autora profesjonalizacją kadry oficerskiej. Przekonują o tym choćby losy Mikołaja Stogniewa, który wiele lat służył jako porucznik roty husarskiej królewicza Władysława Zygmunta Wazy, a następnie króla Władysława IV, otrzymując jako nagrodę za wierną służbę starostwo chmielnickie czy dużo bardziej znany przypadek Stefana Czarnieckiego, który w latach 1633–1649 był porucznikiem w różnych chorągwiach, co nie przeszkadzało mu ani w dowodzeniu po 1644 r. własną jednostką, ani w zajmowaniu się sprawami prywatnymi i powiększaniem osobistego majątku, z czego należy wnioskować, że służba wojskowa nie była dlań jedynym źródłem utrzymania⁶.

Autor nie zajął się także oficerami autoramentu cudzoziemskiego, choć wspominał o jego istnieniu w kontekście zasad zaciągu oraz struktury organi-

ryusz transakcji wojennej między wojskiem koronnym i zaporoskiem w r. 1637, wyd. K.J. Turowski, Kraków 1858, s. 18; S. Okoński, *Kontynuacja dyaryusza wojennego czułości Jaśnie Wielmożnych JMMci Panów Hetmanów Koronnych*, wyd. K.J. Turowski, Kraków 1858, s. 196.

⁴ Przykłady listów Zamoyskiego w sprawach związanych z rotą husarską, których adresatami byli porucznicy lub z treści listów wynika, że sprawa ich dotyczyła: A. Choiński do T. Zamoyskiego, obóz pod Libiszowem 28 września 1627, AGAD, AZ 721, s. 85; A. Grałowski do A. Drwalewskiego, Kamień 29 kwietnia 1629, ibidem, 2884, s. 84; R. Andrzejewski do T. Zamoyskiego, Targowisko 31 maja 1629, ibidem, s. 19; R. Andrzejewski do T. Zamoyskiego, Horawianka 29 maja 1632, ibidem 718, s. 21; P. Słotowski do T. Zamoyskiego, Sokal 24 sierpnia 1632, ibidem 743, s. 40.

⁵ Vide M. Potocki do S. Koniecpolskiego, Biała Cerkiew 5 grudnia 1637, [w:] *Korespondencja Stanisława Koniecpolskiego hetmana wielkiego koronnego 1632–1646*, wyd. A. Biedrzycka, Kraków 2005, s. 444; S. Okoński, *Dyaryusz*, s. 33, 36–38; A. Kersten, *Stefan Czarniecki 1599–1665*, Lublin 2006, s. 125–126; M. Nagielski, *Stogniew Mikołaj h. Lubicz (zm. 1645)*, [w:] PSB, t. XLIII, s. 624.

⁶ M. Nagielski, op. cit., s. 623–624; A. Kersten, op. cit., s. 99–143.

zacyjnej (s. 44–45), a także dochodów obersztera regimentu pieszego (s. 87). Powstaje zatem pytanie w jakim stopniu ustalenia autora dotyczące autoramentu narodowego znajdują zastosowania do oddziałów formowanych na wzór cudzoziemski.

W moim przekonaniu pomiędzy kadrą oficerską obu wspomnianych rodzajów wojska istniały poważne różnice. Aby się o tym przekonać wystarczy choćby pobieżnie przejrzeć instrukcje sejmikowe, dotyczące cudzoziemców służących w armii koronnej. W ich świetle wydaje się, że szlachta patrzyła na nich inaczej, niż na oficerów autoramentu narodowego. Panowie bracia nie dowierzali ich uczciwości w kwestiach finansowych, posądzali o brak dyscypliny, przypisywali jedynie merkantylne motywy służby oraz skłonność do porozumiewania się z nieprzyjacielem. Część sejmików radykalnie żądała rozpuszczenia rot cudzoziemskich i nie zaciągania ich nigdy więcej na służbę koronną⁷.

Henryk Wisner, odnosząc się do warunków litewskich, zauważył, że sformowanie jednostek autoramentu cudzoziemskiego było trudniejsze niż polskiego ze względu na konieczność zdobycia rzadkiego w Wielkim Księstwie rysztyunku i zatrudniania kompetentnych oficerów, których także brakowało. Trudno powiedzieć, na ile opinia ta może być odnoszona do Korony, niemniej należy zachować ostrożność formułując tezy dotyczące kosztów służby, ponoszonych przez oficerów tego autoramentu⁸. Należy też przypomnieć, że część jednostek była zaciągana w Rzeczypospolitej lub w jej lennach (Kurlandia, Prusy Książęce), część zaś za granicą, jak oddziały Arthura Astona i Jacoba Butlera w 1622 r., czy Denhoffów pięć lat później⁹. Można przyjąć, że rekrutacja zagraniczna musiała powiększać koszty nawet wówczas, gdy kandydaci do służby dysponowali własnym uzbroje-

⁷ Jako przykład instrukcje: średzka, 11 września 1630, [w:] *Akta sejmikowe województwa poznańskiego i kaliskiego*, t. I, cz. 2, wyd. W. D w o r z a c z e k, Poznań 1962, s. 310; czerska, 31 sierpnia 1627, Biblioteka PAU — PAN, 8319, k. 70; sandomierska, Opatów 1630 [4 września?], BCzart. 365, s. 1108; chełmska 1630 [4 września?], ibidem s. 1112; sochaczewska, 1631, ibidem, s. 1151; wieluńska, 3 września 1630, BUWr Akc. 1949/438, k. 565; lubelska, 15 grudnia 1634, Biblioteka PAU — PAN, 8323, k. 408; ale także wołyńska, Łuck, 19 lutego 1632, Centralnyj Derzavnij Istorijnij Archiw Ukraini w Kijowie, f. 25, op. 1, 183, k. 117v.; sejmik łucki do tej pory nie był przeciwny zaciągowi cudzoziemców, natomiast proszowicki oczekiwał po zakończeniu działań w Prusach Królewskich całkowitego rozwiązania wojsk cudzoziemskich i rezygnacji z ich rekrutacji bez zgody sejmu, niemniej na wypadek przedłużania się wojny, godził się na zatrzymanie w służbie 3 tys. piechoty cudzoziemskiej, 31 sierpnia 1627, [w:] *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. II: 1621–1660, wyd. A. P r z y b o ś, Wrocław–Kraków 1955, s. 88.

⁸ H. W i s n e r, *Rzeczpospolita Wazów*, t. II, Warszawa 2004, s. 124.

⁹ Co do 1622 r., vide H. W i s n e r, *Rzeczpospolita Wazów*, t. II, s. 125; zaś 1627 r.: M.E. Denhoff do Krzysztofa II Radziwiłła, Warszawa 17 stycznia 1627, AGAD, AR V 2968, s. 119; tenże do tegoż, Warszawa 25 marca 1627, ibidem, s. 121; J. Frąckiewicz Radzyński do Krzysztofa II Radziwiłła, Warszawa 1 stycznia 1627, ibidem, 12789/I, s. 150; G.B. Lancellotti do kard. Barberiniego, Warszawa 26 marca 1627, Biblioteka PAU—PAN 8401, s. 344; J. W i m m e r, *Historia piechoty polskiej do roku 1864*, Warszawa 1978, s. 161.

niem. Nie zawsze było to możliwe, stąd rotmistrz musiał wyłożyć na zakup rynsztunku własne środki, choćby kupując muszkiety w Gdańsku¹⁰. Zauważano także, że piechota cudzoziemska, która nie jest regularnie opłacana, umiera, dezertuje lub przechodzi na stronę nieprzyjaciela, co znacznie osłabia własne siły, zatem wydatki dowódcy musiały być odpowiednio większe, jeśli chciał zachować oddział w gotowości bojowej¹¹.

W 1622 r. w armii przebywającej w Inflantach wybuchł spór pomiędzy hetmanem Krzysztofem II Radziwiłłem, a towarzystwem z rot husarskich, które poczuło się urażone decyzją królewską, przyznającą rajtarom żołd wyższy, niż husarzom. Indagowany przez hetmana Zygmunt III odwołał się do dawnego zwyczaju, który pozwalał płacić więcej cudzoziemcom, gdyż nie mogli oni liczyć na nagrodę w postaci nadań monarszych¹².

Złożona struktura armii koronnej sprawia badaczom kadry oficerskiej także inne problemy. Nie wiadomo, dlaczego autor nie zajął się osobno dowódcami Kozaków rejestrowych, a zwłaszcza komisarzami i pułkownikami wojska zaporoskiego JKM w latach 1638–1648. Bez odpowiedzi pozostają ważne pytania dotyczące składu tej części kadry oficerskiej: dotychczasowego i późniejszego przebiegu służby, motywacji towarzyszącej przyjęciu nowych zadań, ponoszonych w jej trakcie kosztów, czy społecznej oceny ich działalności.

Przyjęte przez Kościelniaka definicje zawodu i kariery nie są najszcześniejsze, ale wypada się z nim zgodzić, że współczesne określenia obu pojęć niezbyt dobrze pasują do realiów I Rzeczypospolitej. Znacznie więcej problemów nastęrcza przyjęty przezeń model drabiny awansu wojskowego, który przy nazbyt formalnym i prezentystycznym podejściu badawczym może prowadzić do poważnych błędów. Część urzędów wojskowych w Koronie, jak choćby obie buławy czy pisarstwo i strażnikostwo koronne, była dożywnia, co mogło spowolnić tempo awansu nawet tych oficerów, którzy cieszyli się względami monarchy. Trudno się także

¹⁰ Vide rozważania dotyczące armii litewskiej: H. W i s n e r, *Rzeczpospolita Wazów*, t. II, s. 130.

¹¹ A. Nowodworski, L. Sapięha, K. Plichta, A. Gosiewski, J. Sobieski do Zygmunta III, obóz na Zwinogrodzie 29 września 1618, BPAN Kórnik 292, s. 102.

¹² Zygmunt III do Krzysztofa II Radziwiłła, Warszawa 15 marca 1622, AGAD AR III 2, s. 55; Vilnius Universiteto biblioteka, f. 1, F — 1011, k. 31 v.; tenże do tegoż, Warszawa 2 kwietnia 1622, AGAD, AR III 2, s. 55; VUB f. 1, F — 1011, k. 33; tenże do tegoż, Warszawa, sierpień 1622, AGAD, AR III 2 s. 58; VUB, f. 1, F — 1011, k. 37 v.; *Instrukcja dla Imć pana Jarosza Piaseckiego, pisarza polnego litewskiego*, [Warszawa 10 września 1622], [w:] *Księcia Krzysztofa Radziwiłła [...] Sprawy wojenne i polityczne 1621–1632*, Paryż 1859, s. 328; o niepokojach, jakie wywoływało to w wojsku: Krzysztof II Radziwiłł do A.S. Radziwiłła, Mitawa 21 lutego 1622, (ceduła) [w:] ibidem, s. 155; idem do L. Sapięhy, Mitawa 21 lutego 1622, [w:] ibidem, s. 157; idem do Zygmunta III, Mitawa 27 lutego 1622, [w:] ibidem, s. 160; idem do O. Wołowicza, Birze 16 kwietnia 1622 (ceduła), [w:] ibidem, s. 193; idem do Zygmunta III, z obozu 7 listopada 1622, [w:] ibidem, s. 365; *Punkta Imci panu pisarzowi polnemu W. Ks. Litewskiego, dla przełożenia ich J. K. Mości dane w Nitawie [sic!], dnia 25 lipca 1622 roku*, [w:] ibidem, s. 254.

dopatrywać w armii koronnej omawianego okresu istnienia stałej hierarchii wojskowej, z którą łączyłyby się niezmiennie reguły awansu. Autor zakłada istnienie stałego stopnia pułkownika. Problem w tym, że w oddziałach kwarcianych tworzone pułki zwykle podczas kampanii wojennych, gdy zaciągano większe siły. Sądząc ze znanych mi źródeł, w latach 1582–1609, uczyniono tak trzykrotnie: w czasie wypraw Jana Zamoyskiego do Mołdawii w 1595 r., na Wołoszczyznę w 1600 oraz do Inflant w latach 1601–1602¹³. Oznacza to, że służący w tym czasie rotmistrzowie, niezależnie od zasług czy politycznego wsparcia, mogli nigdy nie otrzymać stopnia pułkownika lub czekać nań bardzo długo w porównaniu z oficerami występującymi w komputach w latach 1620–1638, a zwłaszcza 1626–1629, gdy organizacja pułkowa istniała niemal stale¹⁴. Równoczesne dowodzenie pułkiem (zwykle nominalne) i całą armią, co zwyczajowo miało miejsce w przypadku hetmanów, także stawia pod znakiem zapytania istnienie w armii koronnej struktury awansu zgodnej z modelem proponowanym przez autora. Nie przekonuje mnie też podział na pułkowników zawodowych i niezawodowych, oparty na kryterium przynależności do grupy średniozamożnej i magnackiej. Nie zaryzykowałbym twierdzenia, że w chwili uzyskania nominacji Marek Sobieski przewyższał majątkiem Jana Potockiego czy Jerzego Strusia, których autor zaliczył do pierwszej grupy pułkowników. Zresztą trudno wojewodę lubelskiego uznać za niedoświadczonego żołnierza, skoro walczył w wojnach batoriańskich od 1577 r., a także wziął udział w bitwie pod Byczyną. Warto także dodać, że Marek Sobieski, Jan Potocki i Jerzy Struś pełnili w latach 1600–1603 funkcję regimenterzy armii koronnej¹⁵.

Duże problemy badawcze sprawia także funkcja regimenterza. Podobnie jak pułkownikostwo nie miała ona charakteru stałego i była tworzona w razie potrzeby. Trudno zatem i w tym przypadku mówić o czasie oczekiwania na objęcie urzędu, skoro ten mógł przez dłuższy czas nie istnieć. Ponadto trudno dopatrzeć się w Koronie zasady, zgodnie z którą awans na pułkownika miałyby poprzedzać no-

¹³ S. Herbst, *Wojna inflancka 1600–1602*, wyd. II, Zabrze 2006, s. 141; D. Skorupa, *Bitwa pod Bukowem 20 października 1600 r.*, [w:] *Staropolska sztuka wojenna XVI–XVII wieku. Prace ofiarowane Profesorowi Jaremi Maciszewskiemu*, red. M. Nagielski, s. 38–41; A. Lipski, *Potocki Jan h. Pilawa (ok. 1552–1611)*, [w:] PSB, t. XXVIII, s. 24.

¹⁴ Wyprawa cecorska: R. Majewski, *Cecora rok 1620*, Warszawa 1970, s. 142–144; Chocim 1621 r.: L. Podhoroński, N. Rasza, *Wojna chocimska 1621*, Kraków 1979, s. 333–339; powołanie pułków w 1626 r.: *Diariusz albo summa spraw i dzieł wojska quarcianego w Prusiech na usługę J. K. Mści przeciwko Gusztafowi Xiążęciu Sudermańskiemu bendącego [sic!]*, [w:] *Pamiętniki o Koniecpolskich. Przyczynek do dziejów polskich XVII wieku*, wyd. S. Przyłęcki, Lwów 1842, s. 14; wojna z Abazy paszą: L. Podhoroński, *Wojna polsko-turecka 1633–1634 roku*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” t. XX, 1976, s. 50; 1635: *Wojsko na wojnę*, s. 147–153; 1637: S. Okolski, *Dyariusz*, s. 18–20.

¹⁵ H. Gmiterek, *Sobieski Marek, h. Janina (1549–1605)*, [w:] PSB, t. XXXIX, s. 502–504; Z. Trawicka, *Jakub Sobieski 1591–1646. Studium z dziejów warstwy magnackiej w Polsce doby Wazów*, Kraków 2007, s. 11–20.

minację regimentarską. Stefan Chmielecki nigdy nie był pułkownikiem, co jednak nie przeszkodziło mu w trzyletnim dowodzeniu wojskami kwarcianymi pod nieobecność Stanisława Koniecpolskiego. Wadą rozważań Kościelniaka na temat regimentarstwa jest także brak informacji na temat piastowania tej funkcji przez Jana Potockiego, Marka Sobieskiego, Jerzego Strusia czy Mikołaja Potockiego.

Należy także postawić pytanie, dlaczego autor nie umieścił w drabinie awansu pisarza polnego, skoro znalazł się tam strażnik polny. Pisarz polny spełniał jak najbardziej funkcje militarne. Urząd ten łączył się zwykle z rotmistrzostwem, a piastujący go oficerowie zrobili znaczące kariery. Jan Potocki został wojewodą braclawskim, dwukrotnie pełnił funkcję regimentarza (1595–1596 i 1600–1602), a także dowodził faktycznie oblężeniem Smoleńska po tym, jak Stanisław Żółkiewski ruszył pod Kłuszyn w czerwcu 1610 r. Stefan Potocki dowodził wyprawą do Mołdawii w roku 1612, a w 1628 r. otrzymał województwo braclawskie. Mikołaj Potocki doczekał się obu buław i kasztelanii krakowskiej¹⁶. Brakuje w drabinie awansu także hetmana nadwornego, choć urząd ten był obsadzony jeszcze w początkach panowania Zygmunta III Wazy, a jego posiadacze: Jan Zborowski i Mikołaj Zebrzydowski brali aktywny udział w działaniach wojennych¹⁷.

Przyjęty przez autora podział oficerów na zawodowych i niezawodowych opiera się na kryterium długości służby, ustalonej na podstawie obecności nazwiska badanej osoby w kompucie lub opisie niezależnie od tego, czy była ona podówczas faktycznie obecna w wojsku. Pojawia się zatem problem rotmistrzów tytularnych, którzy figurowali w dokumentach skarbowo-wojskowych przez lata, ograniczając się do utrzymywania jednostki, podczas gdy pozostałe funkcje wykonywali porucznicy. W świetle założeń przyjętych w monografii można przyjąć, że byli żołnierzami zawodowymi, skoro występowali jako rotmistrzowie ponad sześć lat. Wspominałem powyżej przypadek Tomasza Zamoyskiego, warto też przywołać w tym kontekście Stanisława Lubomirskiego.

Przyjmując założenie autora, w myśl którego żołnierzem zawodowym jest oficer służący dłużej niż sześć lat, a podstawą ustalenia długości służby jest występowanie jego nazwiska w dokumentach skarbowych i komputerach, należałoby przyjąć, że Lubomirski był zawodowym wojskowym, skoro służył przez około 16 lat¹⁸.

¹⁶ *Urzędnicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy*, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1992, s. 96; A. Lipski, op. cit., s. 24–27; idem, *Potocki Stefan h. Piława, (ok. 1568–1631)*, [w:] PSB, t. XXVIII, s. 173–176; W. Majewski, *Mikołaj Potocki*, [w:] PSB, t. XXVIII, s. 106–109.

¹⁷ Nominacja Zborowskiego, *Początki panowania w Polsce Stefana Batorego 1575–1577. Listy, uniwersały, instrukcje*, wyd. A. Pawiński, Warszawa 1877, s. 23; nominacja M. Zebrzydowskiego, Lublin 7 listopada 1588, AGAD, MK 133, k. 256v.; P. Guzowski, *Bernard Maciejowski i Mikołaj Zebrzydowski — biografie (prawie) równoległe*, [w:] *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. J. Urwanowicz, przy współudziale E. Dubas–Urwanowicz, P. Guzowskiego, Białystok 2003, s. 83 nn.

¹⁸ Autor przyjął, że Lubomirski służył przypuszczalnie 38 lat (s. 185), jednak wskazany przeze mnie materiał źródłowy nie potwierdza tej tezy.

W rzeczywistości uczestniczył on osobiście prawdopodobnie w sześciu–siedmiu kampaniach, przez pozostałe lata jedynie utrzymując rotę, dowodzoną przez większość tego czasu przez Stefana Czarnieckiego¹⁹. Co więcej, zaobserwować można długie przerwy w wykonywaniu obowiązków wojskowych, choćby w latach 1622–1629 oraz 1630–1634, gdy Lubomirski zajmował się sprawami prywatnymi i politycznymi. Trudno określić go mianem zawodowego żołnierza, dla którego wojna stanowi główne źródło utrzymania, ponieważ kilkakrotnie wystawił własnym sumptem znaczne oddziały prywatne. *Casus* wojewody krakowskiego, podobnie jak królewicza Władysława Zygmunta (od 1632 r. Władysława IV) czy Tomasza Zamoyskiego pokazuje dobitnie, że kryterium zaproponowane przez Kościelniaka należy stosować z wielką ostrożnością, weryfikując dane ze źródeł skarbowo–wojskowych korespondencją i relacjami pamiętnikarskimi.

¹⁹ Przebieg kariery wojskowej S. Lubomirskiego na podstawie: *Wojna s Pol'szej w 1609–1611 godach*, wyd. F. Wierzbowski, Warszawa 1898, s. 1–2, 5, 20, 54; *Diariusz drogi Króla Jmci Zygmunta III od szczęśliwego wyjazdu z Wilna pod Smoleńsk w roku 1609 a die 18 Augusti i fortunnego powodzenia przez lat dwie do wzięcia zamku Smoleńska w roku 1611*, wyd. J. Byliński, Wrocław 1999, s. 64–65, 285; R. Sikora, *Kłuszyn 1610*, Warszawa 2010, s. 59–60. Kościelniak uznał, że Lubomirski rozpoczął służbę w 1606 r., (s. 172–185), jednak jego nazwisko nie pojawiło się ani w aktach skarbowo–wojskowych za ten okres: AGAD, ASK II, nr 38, s. 118–136, ani w komputach wojsk królewskich, vide R. Grabowski, *Guzów 5 VII 1607*, Zabrze 2005, s. 76–78, zatem trudno przyjąć, że już wtedy zaczął służbę jako rotmistrz zaciężny. Prowadził natomiast prywatną rotę husarską, vide W. Czaplinski, *Lubomirski Stanisław h. Szreniawa (1583–1649)*, [w:] PSB, t. XVIII, s. 42. Autor biogramu ocenił, że Lubomirski „wówczas chyba po raz pierwszy zetknął się bliżej z rzemiosłem wojskowym”, ibidem, s. 42; 1618–1619: Komput wojska kwarcianego AD 1618 septembra obok Orynina, AGAD AR II ks. 12, s. 791–792, druk: P. Nowatkiewicz, *Orynin 28 IX 1618*, Zabrze 2009, s. 60–61; D. Kupisz, *Wojska powiatowe samorządów Małopolski i Rusi Czerwonej w latach 1572–1717*, Lublin 2008, s. 226–227, 392; 1621; L. Podhorodecki, N. Rasza, op. cit., s. 335; BCzart. 115, s. 313 (1623 r.); 1626–1629 Rachunki sejmowe, BCzart. 1772, s. 341–555; Komput Wojska JKM, [1628?], Sztokholm, Riksarkivet Extranea IX Polen, 80, niepaginowany (mikrofilm w AGAD); Komput wojska JKM koronnego zaciągu dawnego, ibidem, 82; A. Filipczak-Kocur, op. cit., s. 1121–1133; *Rachunek skarbu koronnego z r. 1629*, wyd. F. Bostel, [w:] *Archiwum Komisji Historycznej*, t. VI, Kraków 1891, s. 351; P. Gawron, *Najazd tatarski na przełomie września i października 1629 roku. Kartka z dziejów współpracy polsko-kozackiej*, [w:] *350-lecie Unii Hadziackiej (1658–2008)*, red. T. Chynczewska-Hennel, P. Kroll, M. Nagielski, Warszawa 2008, s. 459–486; A. Gliwa, *Jesienny najazd Tatarów krymskich i budziackich na Rzeczpospolitą w 1629 r. i jego skutki na terenie ziemi przemyskiej*, „Rocznik Przemyski”, t. XLIII, 2007, z. 1, *Historia Wojskowości*, s. 105–155; lata 1630–1632: BOss. 9531, s. 8–126; 1634–1635: Komput wojska w obozie pod Kamieńcem 1634, BUWr Akc. 1949/439, k. 338; L. Podhorodecki, *Wojna*, s. 66, *Wojsko na wojnę ze Szwedami*, s. 147, lata 1636–1644: AGAD, ASK II, 45, s. 261–265. Komisja na sejmie walnym anni 1640 uchwalona na zapłatę wojsku JKM i Rzeczypospolitej ukraińnemu zaczęta die 18 Augusti we Lwowie, BUWr Akc. 1949/440, k. 35; Komisja lwowska na zapłatę wojsku 1642, BUWr Akc. 1949/440, k. 122v.; AGAD, ASK, Rachunek nadworny nr 6, k. 435; 706, inne liczby znalazły się w ASK II, 46, s. 92.

Zdziwienie budzi fakt, że autor nie podjął się ustalenia, na podstawie wykorzystanych źródeł, składu osobowego kadry oficerskiej w omawianym okresie, wraz z czasem służby i liczebnością jednostek. Trudno bowiem uznać za taką próbę tabelę zamieszczoną na stronach 184–185, w której znalazły się 32 nazwiska rotmistrzów, wraz z datą rozpoczęcia służby, ewentualnego awansu i przybliżoną liczbą lat spędzonych w wojsku. Brakuje w niej choćby dowódców większości rot kozackich, piechoty polsko-węgierskiej, poruczników oraz oficerów autoramentu cudzoziemskiego. Ponadto przyjęta przez autora metoda opracowania danych sprawiła, że nie sposób na podstawie tabeli stwierdzić, czy dany oficer służył w wojsku dorywczo, ale z racji długiego życia odbył wiele kampanii, czy też dowodził jednostką przez czas krótszy, ale za to bez przerwy.

Innym mankamentem omawianej pozycji jest brak zestawień dotyczących pochodzenia geograficznego i społecznego kadry oficerskiej. Kościelniak opowiedział się za tradycyjnym poglądem, zgodnie z którym w przypadku szlachty z głębi kraju cnoty wojenne ulegały erozji szybciej niż na kresach (s. 38–39). Należałoby uzupełnić to stwierdzenie dwoma zastrzeżeniami. W drugiej połowie stulecia szlachta mazowiecka stanowiła około 15 proc. oficerów autoramentu narodowego, choć teoretycznie powinna, używając sformułowania autora, zamienić szyszak na słomkowy kapelusz. Ponadto, jak się wydaje, głównymi obszarami rekrutacji oficerów autoramentu cudzoziemskiego były Inflanty, Kurlandia, oraz Prusy Książęce i Królewskie, czyli ziemie położone daleko od województw ukraińskich²⁰. Więcej miejsca autor poświęcił pochodzeniu społecznemu oficerów, ale i tutaj jego uwagom można zarzucić nazbyt wysoki poziom ogólności i brak badań prozopograficznych opartych na szerszej bazie źródłowej. W omawianej pozycji zabrakło również ustaleń dotyczących prawnego statusu oficerów, tak w odniesieniu do sfery publicznej, jak prywatnej, a także problemu odpowiedzialności prawnej rotmistrzów za szkody wyrządzone przez żołnierzy²¹.

Conditio sine qua non realizacji ustalonych przez autora celów badawczych jest odpowiedni dobór bazy źródłowej. Tymczasem dobór materiałów zaprezentowany w monografii budzi szereg poważnych zastrzeżeń. Nie wykorzystano wszystkich dostępnych w kraju materiałów skarbowo-wojskowych, przede wszystkim znajdujących się w AGAD w zespole Archiwum Skarbowo-Koronne, dział II rękopisów nr 32, 32 A (lata 1583–1584); 35–37 (lata 1601–1606), 42 (jednostki towarzyszące królowi w czasie wyprawy 1621 r.), 45 (lata 1636–1638) i 46 (za okres 1 marca 1642 — 1 września 1643), jak również rachunku nadwornego nr 6 (czas służby jak w przypadku ASK II 46). Autor nie dotarł także do rachunków skarbowych z lat 1609–1612, wydanych przez Teodora W i e r z b o w s k i e g o, wzmiankowanych już, rachunku

²⁰ R. L o l o, *Polityka zagraniczna i wojsko*, [w:] *Mazowsze w procesach integracyjnych i dezintegracyjnych w Rzeczypospolitej XVI–XVII wieku. Studia i szkice*, Warszawa 2010, s. 116–117.

²¹ P. G a w r o n, *Sprawy wojskowe przed Trybunałem Koronnym w 1642 roku*, [w:] „*Studia Historyczno-Wojskowe*”, t. III: *Armia i społeczeństwo*, Zabrze 2009, s. 72–76.

skarbowego za lata 1626–1628, znajdującego się w Bibliotece Czartoryskich (rkps nr 1772) oraz wspomnianego już artykułu Anny Filipczak–Kocur, dotyczącego komisji lwowskiej 1630 r., napisanego na podstawie materiałów z Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego Ukrainy we Lwowie. Kościelniak nie powołuje się także na akty komisji lwowskich z lat 1640 i 1642, znajdujące się w rękopisie Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego, Akcesja 1949/ 440. Warto dodać, że oblatą drugiego z tych aktów znajduje się w księdze grodzkiej relacyjnej lwowskiej, nr 357, przechowywanej w archiwum lwowskim.

Przy okazji badań nad stosunkiem szlachty do wojska i oficerów nieodzowne wydaje się sięgnięcie do akt sejmikowych oraz publicystyki politycznej z omawianego okresu, jak również do monografii poświęconych poszczególnym zjazdom szlacheckim. Tymczasem w bibliografii i przypisach recenzowanej pracy próżno szukać podstawowych archiwalnych zbiorów instrukcji, jak choćby Tek Pawińskiego (rękopisy Biblioteki PAU — PAN w Krakowie: 8319, 8321, 8323, 8327, 8331–8332, 8334–8338, 8342, 8348, 8350, 8353), rękopisu Biblioteki Ordynacji Zamoyskiej nr 1809 czy Biblioteki Czartoryskich 370, nie wspominając o innych kolekcjach instrukcji i laud sejmikowych oraz księgach grodzkich przechowywanych w archiwach oraz bibliotekach krajowych i zagranicznych. Brakuje też części źródeł wydanych drukiem²², nie pojawił się także trzymomowy zbiór publicystyki z okresu rokосу sandomierskiego, wydany przez Antoniego Czuba, a także wiele pism politycznych, które powstały w omawianym okresie²³.

Ważnym forum, na którym kształtowały się opinie szlachty na temat wojska i żołnierzy, był sejm walny. Tymczasem autor zdaje się niemal nie dostrzegać dyskusji sejmowych poświęconych armii koronnej, których przedmiotem były choćby wzmiankowane przezeń projekty reform sposobu aprowizacji chorągwi kwarcianych, zgłaszane przez hetmanów Żółkiewskiego i Koniecpolskiego. W omawianym studium nie ma nawet drukowanych diariuszy sejmowych²⁴, nie wspominając o po-

²² AGZ, t. XXIV, wyd. A. Prohaska, Lwów 1931; *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. I: 1572–1620, wyd. S. Kutrzeba, Kraków 1932; t. II: 1621–1660, wyd. A. Przyboś, Wrocław–Kraków 1955; *Archiv Jugo — Zapadnoj Rossji izdawaemyj Wremiennoju Komissieju dlja razbora drewnich aktov*, cz. II, t. I, Kiew 1861; *Dzieje ziemi kujawskiej oraz akta historyczne do nich służące*, t. II, wyd. A. Pawiński, Warszawa 1888, vide także *Documenta*, [w:] G. Lengnich, *Geschichte der Lande Preussen königlichen Polnischen Antheils*, t. V, Danzig 1727; t. VI, Danzig 1729.

²³ *Pisma polityczne z czasów rokосу Zebrzydowskiego*, t. I–III, wyd. A. Czuba, Kraków 1916–1918; B. Paprocki, *Dwie broszury polityczne z lat 1587 i 1588*, wyd. A. Czuba, Kraków 1900; *Pisma Mikołaja Ligęzy kasztelana sandomierskiego, starosty bieckiego, ropczyckiego*, wyd. K.J. Turowski, Kraków 1859; *Pisma ks. Stanisława Karnkowskiego*, wyd. K.J. Turowski, Kraków 1859; *Sześć broszur politycznych z XVI i początku XVII stulecia*, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1921.

²⁴ *Dyaryusze sejmowe r. 1585*, wyd. A. Czuczynski, Kraków 1901; *Dyaryusze sejmowe roku 1587. Sejmy konwokacyjny i elekcyjny*, wyd. A. Sokołowski, Kraków 1887; *Dyaryusze i akta i sejmikowe z roku 1591–1592*, wyd. E. Barwiński, Kraków 1911; *Diaryusze sejmowe z 1597 r.*,

każnej liczbie monografii poszczególnych sejmów²⁵. Brak wspomnianych źródeł i opracowań sprawił, że rozważania dotyczące stosunku szlachty do wojny i armii oparte są przede wszystkim na literaturze poświęconej mentalności i wzorach wychowawczych szlachty, szczególnie w kontekście sarmatyzmu, relacjach cudzoziemców na temat domniemanych cnót wojennych Polaków i nielicznych pismach publicystycznych, które z racji specyfiki gatunku przedstawiają terażniejszość w nazbyt ponurych, przeszłość zaś w nadmiernie różowych barwach. Trudno mówić o nich jako o źródłach reprezentatywnych dla całego stanu szlacheckiego, z jego różnorodnością wynikającą z czynników geograficznych, ekonomicznych czy kulturowych.

Autor postawił sobie za cel zbadanie statusu społecznego i majątkowego oficerów koronnych, jak również motywacji przyświecającej im przy podejmowaniu decyzji o rozpoczęciu służby. Niezrozumiałe wydaje się zatem niemal całkowite pominięcie źródeł epistolograficznych, zwłaszcza korespondencji królewskiej i hetmańskiej. Szczególnie przydatna byłaby spuścizna Jana Zamoyskiego, tymczasem autor nie wykorzystał nie tylko czterotomowego wydawnictwa zatytułowanego „Archiwum Jana Zamoyskiego”, którego ostatni tom ukazał się w 1948 r. i które obejmuje korespondencję hetmana do roku 1588²⁶, lecz także olbrzymiego zbioru rękopisów znajdujących się w Archiwum Zamoyskich, w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. Siłą rzeczy przeważającą część tego zbioru stanowią listy do hetmana, choć nie brak także dokumentów wysyłanych przez niego, a także licznych brulionów z odręcznymi notatkami kanclerza. Uzupełnienie stanowią: zbiór listów Zamoyskiego do Zygmunta III i sekretarza wielkiego Wawrzyńca Gembickiego z lat 1595–1597, znajdujący się w Riksarkivet w Sztokholmie, do-

wyd. E. Barwiński, Kraków 1907; J. Sobieski, *Diariusz sejmu koronacyjnego w Krakowie w 1633 roku*, oprac. W. Kaczorowski, J. Dorobisz i Z. Szczerbik, Opole 2008.

²⁵ Brakuje np. prac: J. Byliński, *Sejm z roku 1611*, Wrocław 1970; idem, *Dwa sejmy z roku 1613*, Wrocław 1984; J. Dorobisz, *Sejm nadzwyczajny z 1624 roku*, Opole 1994; A. Filipczak-Kocur, *Sejm zwyczajny z roku 1629*, Warszawa 1979; B. Janiszewska-Mincer, *Rzeczpospolita Polska w latach 1600–1603. (Narastanie konfliktu między Zygmuntem III a stanami)*, Bydgoszcz 1984; W. Kaczorowski, *Sejmy konwokacyjny i elekcyjny w okresie bezkrólewia 1632 r.*, Opole 1986; R. Kołodziej, *Pierwszy sejm z 1637 roku*, Toruń 2004; J. Kwak, *Sejm warszawski 1626 roku*, Opole 1985; S. Ochmann, *Sejmy z lat 1615–1616*, Wrocław 1970; J. Pietrzak, *Po Cecedorze i podczas wojny chocimskiej. Sejmy z lat 1620 i 1621*, Wrocław 1983; idem *W przygaszonym blasku wiktarii chocimskiej*, Wrocław 1987; J. Rzońca, *Sejmy z lat 1597 i 1598*, cz. I: *Bezowocny sejm z 1597 roku*, Warszawa 1989; idem, *Ostatni sejm Rzeczypospolitej w XVI wieku (Sejm 1598)*, Opole 1993; idem, *Ostatni sejm przed Cecedorą (w 1619 r.)*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej”, z. 20, Kórnik 1983, s. 5–91; J. Seredyka, *Sejm z 1618 roku*, Opole 1988; idem, *Sejm w Toruniu 1626*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966; idem, *Sejm zawiedzonych nadziei*, Opole 1981; idem, *Rzeczpospolita w ostatnich latach panowania Zygmunta III (1629–1632)*, Opole 1978; Z. Szczerbik, *Sejm koronacyjny Władysława IV w 1633 roku*, Kluczbork–Praszka 2001; Z. Trawicka, *Sejm z roku 1639*, „Studia Historyczne”, t. XV, 1972, z. 4, s. 551–598.

²⁶ *Archiwum Jana Zamoyskiego*, t. I, wyd. W. Sobieski, Warszawa 1904, t. II, wyd. J. Siemiński, Warszawa 1909, t. III, wyd. J. Siemiński, Warszawa 1913, t. IV, wyd. K. Lepczyński, Kraków 1948.

stępny w postaci mikrofilmów w AGAD, listy do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, znajdujące się w dziale V Archiwum Radziwiłłów w AGAD nr 18434, w większości wydane w XIX w. przez Augusta Sokołowskiego wraz z wyborem listów Lwa Sapiehy i Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki”, listy do rady miasta Rygi, znajdujące się w Latvijas Valsts vēstures arhīvs w Rydze, fond 673, apr. 1, 1299 oraz materiały zebrane przez ostatniego wydawcę „Archiwum”, Kazimierza Lepszego, przechowywane w Bibliotece PAU — PAN w Krakowie w postaci tzw. Tek Lepszego (rękopisy 9376–9387)²⁷. Pozostają także rękopiśmienne listy rozproszone w bibliotekach i archiwach całego kraju.

Wątpliwości budzić musi pominięcie kilku istotnych diariuszy i pamiętników, choćby Jerzego Ossolińskiego, kanclerza litewskiego Albrychta Stanisława Radziwiłła, który, choć nie był żołnierzem, zawarł w swych wspomnieniach szereg bardzo ciekawych uwag na temat wojny i wojska, czy Stanisława Oświęcima, marszałka dworu hetmana Stanisława Koniecpolskiego²⁸. Brakuje: dziennika wyprawy pskowskiej księdza Jana Piotrowskiego, wspomnianego wcześniej diariusza wyprawy smoleńskiej Zygmunta III, pamiętników Mikołaja Marchockiego, Jana Moskorzowskiego, dzieł Jakuba Sobieskiego dotyczących wyprawy królewicza Władysława Zygmunta i wyprawy chocimskiej 1621 r., diariusza wypraw: smoleńskiej 1609–1611 r. oraz przeciwko Kozakom w 1625 r.²⁹ Nie pojawiły się także ważne dzieła kronikarskie: Reinholda Heidensteina, Wacława Kobierzyckiego, Albrychta Stanisława Radziwiłła czy Pawła Piaseckiego³⁰.

²⁷ *Archiwum Domu Radziwiłłów, Listy Mikołaja Krzysztofa Sierotki, Jana Zamoyskiego, Lwa Sapiehy*, wyd. A. Sokołowski, Kraków 1885; vide także *Listy Jana Zamoyskiego do Radziwiłłów od 1574 do 1602*, wyd. W. Nehring, KH, t. IV, 1890; vide także F. Bohomolec, *Życie Jana Zamoyskiego, Kanclerza i Hetmana Wielkiego Koronnego*, wyd. K.J. Turowski, Kraków 1860.

²⁸ J. Ossoliński, *Pamiętnik*, oprac. W. Czaplinski, Warszawa 1976; *Stanisława Oświęcima Dyaryusz 1643–1651*, wyd. W. Czermak, Kraków 1907; A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. I–III, tłum. A. Przyboś i R. Żelewski, Warszawa 1980.

²⁹ J. Piotrowski, *Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków*, wyd. A. Czuczynski, Kraków 1894; *Diariusz drogi Króla Jmci Zygmunta III od szczęśliwego wyjazdu z Wilna pod Smoleńsk w roku 1609 a die 18 Augusti i fortunnego powodzenia przez lat dwie do wzięcia zamku Smoleńska w roku 1611*, wyd. J. Byliński, Wrocław 1999; J. Moskorzowski, *Dyaryusz wojny moskiewskiej 1633 roku*, wyd. A. Rembowski, Biblioteka Ordynacji Krasieńskich, Muzeum Konstantego Świdzińskiego, t. XIII, Warszawa 1895; *Historia moskiewskiej wojny prawdziwa przez mię Mikołaja Ścibora z Marchocic Marchockiego pisana*, [w:] *Moskwa w rękach Polaków. Pamiętniki dowódców i oficerów garnizonu polskiego w Moskwie w latach 1610–1612*, oprac. M. Kubala, T. Ścieżor, Kraków 2005, s. 19–138; J. Sobieski, *Diariusz ekspeditej moskiewskiej dwuletniej królewicza Władysława Anno Domini MDCXVII pisany przez JMP Jakuba Sobieskiego, komisarza teje ekspeditej*, BCzart. 2763, druk: J. Sobieski, *Diariusz ekspedycyjej moskiewskiej dwuletniej królewicza Władysława 1617–1618*, oprac. J. Byliński, W. Kaczorowski, Opole 2010; *Pamiętniki o wyprawie chocimskiej*, wyd. Ż. Pauli, Kraków 1853, *Zbiór pamiętników o dawnej Polsce*, wyd. J.U. Niemcewicz, t. VI, Lwów 1833.

³⁰ R. Heidenstein, *Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta do roku 1594 ksiąg XII*, wyd. M. Gliszczynski, t. I–II, Petersburg 1857; idem, *Pamiętniki wojny moskiewskiej w sześciu*

Po omówieniu założeń i celów badawczych oraz podstawy źródłowej omawianej monografii, należałoby wskazać kilka wybranych, szczegółowych niedociągnięć pojawiających się w recenzowanej książce. Chciałbym zgłosić uwagę do przyjętego przez Kościelniaka podziału na wojska państwowe i niepaństwowe (s. 44), dotyczącą statusu oddziałów z ordynacji książąt Ostrońskich. Zgodnie z zatwierdzonym przez sejm statutem ordynacji, potwierdzonym postanowieniem konstytucji „Supplement wojska kwarcianego” z 1624 r., właściciel miał obowiązek wysyłać 600 ludzi pod rozkazy hetmana w celu obrony granic. Na tej podstawie skłonny byłbym uważać ten oddział za wojsko państwowe³¹.

Przy okazji podziału armii na autoramenty użyto sformułowania o „zasadach przyjętych w Europie Zachodniej” w stosunku do cudzoziemców, które autor rozumie, jak się domyślam, jako wyłączenie zaciągu towarzyskiego. Takie rozumienie byłoby jednak błędne, zachowane dokumenty skarbowe z Litwy wskazują wyraźnie, że tamtejsza rajtaria była także rekrutowana z zachowaniem systemu pocztów³². Na temat struktury pułkowej wypowiadałem się już wcześniej, w tym miejscu chciałbym zauważyć, że nawet w autoramencie cudzoziemskim trudno mówić, aby była to jedyna struktura organizacyjna. W latach 1626–1628, obok pułków piechoty Gerarda Denhoffa i Jacoba Butlera występowały freikompanie: dragonów Bazylego Judyckiego, który bardzo strzegł swojej odrębności, o czym świadczy jego konflikt z Gustavem Sparre wiosną 1627 r., a także Pierre’a (?) Roquier. Podobnie chorągwie dragońskie nie tworzyły pułków. W autoramencie narodowym nie tworono pułków z jednostek piechoty polskiej³³. Zmniejszenie liczebności pocztu z trzech — pięciu do jednego — trzech koni mogło być spowodowane nie tylkoubożeniem społeczeństwa, lecz także świadomą polityką króla i hetmana, którzy wobec słabości skarbu starali się utrzymać rotę w jak najlepszym stanie zachowując jej tron towarzyski, ale zmniejszając liczbę pocztowych³⁴.

księgach, wyd. A. Czubek, Lwów 1894; P. Piasecki, *Kronika*, tłum. A. Chrzęszczewski, wyd. J. Bartoszewicz, Kraków 1870; A.S. Radziwiłł, *Rys panowania Zygmunta III*, tłum. i wyd. E. Kotłubaj, „Atheneum”, z. III, IV, V, Wilno 1848; S. Koberzycki, *Historia Władysława, Królewicza Polskiego i Szwedzkiego*, tłum. M. Krajewski, wyd. J. Byliński, W. Kaczorowski, Wrocław 2005.

³¹ *Volumina Constitutionum*, t. III, vol. 1, wyd. S. Grodziski, M. Kwiecień, A. Karabowicz, Warszawa 2010, s. 333.

³² Spisek wojska wszystkiego, pod odjazd Książęcia Jmci pana hetmana polnego na sejm do Warszawy in Mense Januario, podług którego wydały się rejestra do chorągwi z podpisem ręki książęcia Jmci, a to na drugą ćwierć, która się dnia 27 Februarii w tym roku kończy, Rossijskaja Nacional'naja Biblioteka w Sankt Petersburgu, f. 958, F. IV 90, k. 200–203; Sumariusz wojska JKM polowego pod regimentem JM pana referendarza WXL będącego w ćwierci trzeciej ode dnia 13 marca do dnia 13 Juny 1617, ibidem, f. 971, op. 2, 321/II, nr. 3, k. 1–6. Przy tej okazji pragnę gorąco podziękować mgr A.G. Przepiórcę za udostępnienie mi drugiego z tych dokumentów

³³ Sztokholm, Riksarkivet, Extranea IX Polen 80, o sporze Judyckiego i Sparre’a vide B. Judycki do NN [K.Z. Radziwiłła], z obozu 2 marca 1627, AGAD, AR V 6171, s. 1–4.

³⁴ S. Koniecpolski do Władysława IV, Bar 28 sierpnia 1643, [w:] *Korespondencja*, s. 639.

Przyjęta w omawianej książce metoda obliczania opłacalności służby wojskowej, poprzez porównanie wysokości żołdu z koniecznymi wydatkami na konia, rynsztunek i żywność jest bardzo interesująca (s. 78–111), ma jednak jedną wadę: w tym samym stopniu dotyczy oficerów i żołnierzy. Tymczasem wydatki oficerskie różniły się od żołnierskich, pomijając nawet fakt, że rotmistrz czy porucznik musiał wyposażyć i utrzymać swój poczet. Należy w tym kontekście zwrócić uwagę na kilka czynników. Po pierwsze, rotmistrzowie rekrutujący i utrzymujący rotę działali w ramach swego rynku, na którym rywalizowali o „pracowników” z innymi dowódcami. Podwyższało to koszty zaciągu i budziło niechęć hetmanów, było jednak konieczne dla zebrania odpowiednio wykwalifikowanych i wyposażonych ludzi, od czego zależał prestiż chorągwi i jej rotmistrza³⁵. Po drugie, warunki na niektórych teatrach działań wojennych (Inflanty, Prusy Królewskie) były na tyle wymagające, że towarzysze nie chcieli służyć bez dodatkowej zachęty finansowej³⁶. Oficerowie musieli także uwzględniać chroniczną niewypłacalność skarbu, co prowadziło do konieczności utrzymywania roty ze środków własnych lub pożyczonych. Jeśli nie spełniali wymagań towarzystwa ryzykowali, że oddział ulegnie rozpadowi po zakończeniu kolejnego kwartału służby, a żołnierze poszukają lepszego pracodawcy³⁷. Wydatki nie ustawały także po zakończeniu działań wojennych. Latem 1630 r., na prośbę króla i komisarzy skarbowo-wojskowych, Tomasz Zamoyski zapłacił z własnej kieszeni zaległy żołd w wysokości 20 tys. złotych, co stanowiło około 1/11 rocznego dochodu ze wszystkich jego dóbr, otrzymawszy uprzednio zapewnienie zwrotu w przyszłości poniesionych kosztów³⁸.

Pojawia się pytanie, dlaczego rotmistrz decydował się na podjęcie służby, która przynosiła mu przede wszystkim straty. Należy się zgodzić z autorem, że istotną — być może najistotniejszą — rolę odgrywała nadzieja na nadania królewskie, *panis bene merentium* (s. 126–127). Po 1630 r. Zamoyski otrzymał od Zygmunta III intrat-

³⁵ J. Zamoyski do S. Żółkiewskiego, b.d. i m. (brulion), AGAD, AZ 41/1, s. 398; S. Morski do T. Zamoyskiego, Kraków 15 czerwca 1612, ibidem 733, s. 56; M. Leśniowski do T. Zamoyskiego, Szczebrzeszyn 23 czerwca 1612, ibidem, 729, s. 18.

³⁶ S. Tarnowski do J. Zamoyskiego, Stobnica 20 maja 1602, AGAD, AZ 699, s. 69; S. Żółkiewski do P. Tylickiego, b.d. i m. (ok. 1603 r.), ibidem, AZ 645, s. 157; S. Koniecpolski do P. Gembickiego, obóz pod Tczewem 27 lutego 1627, BJ 211, k. 115; idem do Zygmunta III, Busk 14 kwietnia 1629, BCzart. 357, s. 1080; Rossijskij Gosudarswiennyj Archiw Drewnich Aktow, f. 12, op. 1, 27, k. 405; Zygmunt III do A. Lipskiego, Warszawa 23 kwietnia 1629, AGAD, AR II 1020, s. 1; w odniesieniu do Litwy vide Krzysztof II Radziwiłł do Jana Czernika, AGAD, AR V 2654, s. 1; vide także H. Wiśniewski, *Rzeczpospolita Wazów*, t. II, s. 113.

³⁷ S. Koniecpolski do Zygmunta III, obóz po Tczewem 24 marca 1627, BJ 211, k. 99; S. Żurkowski, op. cit., s. 117; T. Zamoyski do A. Kisiela, Zamość 5 sierpnia 1626, AGAD AZ 891, s. 1; T. Zamoyski do R. Andrzejewskiego, Suwczyn 30 lipca 1628, ibidem 716, s. 51.

³⁸ A. Drwalewski do T. Zamoyskiego, Tarnopol 20 lipca 1630, AGAD AZ 410, s. 16n.; Zygmunt III do T. Zamoyskiego, Warszawa 16 sierpnia 1630, ibidem, 295, s. 127; J. Sobieski do T. Zamoyskiego, Lwów 10 sierpnia 1630, ibidem, 378, s. 67; Propozycja JKM, wygłoszona na sejmie 1631 roku przez biskupa J. Zadzikę, BCzart 359, s. 344. Więcej od Zamoyskiego zapłacił S. Koniecpolski — 22 tys. złotych.

ne starostwa: rabsztyńskie i sokalskie, zaś od Władysława IV nowotarskie³⁹. Należy także zwrócić uwagę na formułowane pod adresem elity społecznej oczekiwania, wynikające z opisywanego przez autora w pierwszym rozdziale wzorca szlachcica-rycerza. Do tego dochodziła tradycja rodzinna, w przypadku Tomasza Zamoyskiego o tyle istotna, że był dziedzicem „wielkich owych cnót i nieśmiertelnej sławy cnego rodzica swego”⁴⁰

Przy okazji omawiania problemu protekcji jako czynnika awansu w armii koronnej Kościelniak uwikłał się w sprzeczności. Z jednej strony wskazał, że w przypadku nominacji na urzędy hetmańskie w Koronie mamy do czynienia ze skutecznym promowaniem kandydata przez dotychczasowego hetmana wielkiego, z drugiej, w kolejnym akapicie, opowiedział się za twierdzeniem Krzysztofa Chłapowskiego, wedle którego dwaj pierwsi Wazowie nie uwzględniali protekcji w przypadku nominacji ministerialnych, kierując się potrzebami bieżącej polityki (s. 181). W co najmniej jednym przypadku Chłapowski się pomylił. Mikołaj Potocki został hetmanem za sprawą Stanisława Koniecpolskiego, a Władysław IV wyraźnie deklarował, że uważa głos hetmana wielkiego za decydujący przy tego rodzaju nominacjach⁴¹.

Wartość pracy obniża niestaranna korekta, co widać szczególnie w bibliografii. W przypisach znajdują się odniesienia do biogramów z PSB — np. Aleksandra Koniecpolskiego (s. 191, przypis 328), Marka Sobieskiego (s. 193, przypis 336), Aleksandra Walentego Kalinowskiego (s. 193, przypis 337) — które nie znalazły się w bibliografii. Rozbieżności dotyczą także źródeł. Wedle ich wykazu autor skrzętał tylko z dwóch tomów zbioru Steinwehra w BUWr, ale przypis 26 wymienia, choć z błędami, wszystkie trzy tomy. Nie zawsze zachowany został porządek alfabetyczny: Henryk Kotarski poprzedza Karola Kościelniaka, Antoni Maćzak Ryszarda i Wiesława Majewskiego, a pamiętniki Maskiewiczów — opisy Ukrainy Lassoty i Beauplana czy pamiętniki Jakuba Łosia.

Autor podjął się bardzo ambitnego zadania, mierząc się z tematem w niewielkim stopniu opracowanym przez historyków, za co niewątpliwie należy mu się pochwała. Oparł jednak swe badania na błędnych i kontrowersyjnych założeniach, a wykorzystana przezeń baza źródłowa i literatura są dalece niewystarczające, aby zrealizować postawione cele badawcze. Kościelniak zgrzeszył także zaniedbaniem, nie próbując nawet stworzyć spisu oficerów armii koronnej w omawianym okresie. W konkluzji należy zatem stwierdzić, że kadra oficerska armii koronnej w latach 1576–1648 nadal czekać musi na swojego badacza.

³⁹ E. Dubas-Urwanowicz, Organizacja gospodarcza dóbr Tomasza Zamoyskiego w latach 1618–1638, maszynopis pracy doktorskiej, Biblioteka Instytutu Historycznego UW, s. 47.

⁴⁰ A. Lipski do T. Zamoyskiego, Warszawa 28 stycznia 1621, [w:] S. Żurkowski, op. cit., s. 70.

⁴¹ Władysław IV do S. Koniecpolskiego, Grodno 28 października 1636, [w:] *Władysława IV króla polskiego*, s. 234; vide Władysław IV do M. Potockiego, Grodno 28 października 1636, [w:] ibidem, s. 235; Władysław IV do W.D. Ostrońskiego–Zasławskiego, Kleszczele 18 sierpnia 1643, AGAD, Archiwum Publiczne Potockich 9, t. 2, s. 45.